



XVII Biebrzańskie Sianokosy

Po raz drugi na granicy gmin, we wsi Szuszelewo, zorganizowane zostały Biebrzańskie Sianokosy, czyli XVII Mistrzostwa Świata w Koszeniu Bagiennych Łąk. Dla Przyrody, które odbyły się 8 września.

Wydarzenie te było okazją do przeżycia sportowych emocji w czasie wyjątkowych zawodów. W Mistrzostwach wzięło udział 28 drużyn dwuosobowych. Reprezentacja lokalnych kosiarzy była bardzo liczna. Do „boju” stanęli również zawodnicy z polskich Parków Narodowych jak Kampinoski PN, Tatrzański PN, Świętokrzyski PN, Wielkopolski PN, Wigierski PN, Białowieski PN. Zmagania na biebrzańskich łąkach mają rangę międzynarodową, uczestniczyli w nich również goście z Białorusi, Belgii, Kandy, Słowacji, Węgier, Austrii.

Organizatorami wydarzenia był Biebrzański Park Narodowy, Gmina Lipsk i Gmina Dąbrowa Białostocka.

(IW)



W numerze:

- ◆ Dożynki w Gminie Lipsk
- ◆ W parku stanął obelisk....
- ◆ Rowerem po raz czwarty.....
- ◆ Oficjalne otwarcie LOLI
- ◆ Niezwykłe odwiedziny
- ◆ Plener malarski
- ◆ Ruszyły remonty ulic
- ◆ Mija 75 lat od pacyfikacji....



Dożynki w obiektywie



Dożynki w Gminie Lipsk

W niedzielę, 2 września, w Kuriance odbyły się IV Dożynki Gminne i X Turniej Wsi.

Tym razem pogoda dopisała i obyło się bez deszczu. Dożynki rozpoczęła tradycyjnie uroczysta msza św. w kościele pw. Matki Boskiej Anielskiej w Lipsku, celebrowana przez dziekana ks. kanonika Waldemara Sawickiego i wicedziekana ks. kanonika Grzegorza Zwierzyńskiego podczas której poszczególne wsie na ołtarzu złożyły swoje wieńce dożynkowe. Następnie uroczystości przeniosły się na plac przy Środowiskowym Domu Samopomocy w Kuriance.

Na zebranych już czekały pięknie przystrojone stoiska z przepyszny jedzeniem. Nie zabrakło też innych atrakcji: wystawców rękodzieła ludowego, namiotu medycznego, gdzie można było przeprowadzić podstawowe badania profilaktyczne a także urządzeń rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży. KRUS w Augustowie przygotował konkursy, w których udział wziąć mogli rolnicy.

Dożynki rozpoczął tradycyjny obrzęd polegający na przepasaniu gospodarza gminy powrosem ze słomy przy wtórze tradycyjnych pieśni, wykonanych przez Zespół Rodzinny Rakowice i ZR Lipsk. Następnie z rąk Starostów Dożynkowych - Małgorzaty i Piotra Rusieckich - burmistrz Lipska, Lech Łępicki otrzymał chleb, którym dzielił się z zebranymi. Gospodarz gminy życzył tego dnia rolnikom, aby w kolejnych latach aura okazała się łaskawsza a ziemia urodzajna.

Następnie głos zabierali: Bogdan Dyjuk, marszałek województwa podlaskiego, Jarosław Szlaszyński, starosta powiatu augustowskiego i kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy, Krzysztof Anuszkiewicz. Odznaczenie z rąk starosty otrzymał Lech Łępicki, burmistrz Lipska, za zasługi dla powiatu augustowskiego, zaś Jan Krysiuk, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, z rąk marszałka otrzymał medal pamiątkowy województwa podlaskiego za działalność społeczną na rzecz lokalnej społeczności.

Na dożynkowej scenie zaprezentowały się: Zespół Regionalny Lipsk, Rodziny Zespół Śpiewaczy z Rakowicz oraz Chór parafialny „Cantabile”.

Podczas imprezy rozstrzygnięto konkursy dożynkowe: Na najładniejszy wieniec dożynkowy oraz konkurs na Najlepsze wiejskie stoisko kulinarne.

W rozgrywkach X Turnieju Wsi drużyny z Jacznik, Krasnego, Siółka, Kurianki i Skieblewa zmagaly się w nietypowych konkurencjach takich jak picie mleka przez butelkę ze smoczkiem czy bieg „Januszy i Grażyn”.

Wyniki Konkursu na „Najładniejszy wieniec dożynkowy”:

I miejsce - Siółko

II miejsce – Nowy Lipsk oraz ul. 400-lecia w Lipsku

III miejsce – Rubcowo

IV miejsce – Dulkowszczyzna

Wyróżnienia zdobyli: Kurianka i Skieblewo

Wyniki konkursu na „Najlepsze wiejskie stoisko kulinarne”:

I miejsce - Siółko i Jaczniki

II miejsce – Skieblewo

III miejsce – Krasne i Kurianka

W X Turnieju Wsi najlepsze wyniki uzyskali:

I miejsce – Jaczniki

II miejsce – Siółko

III miejsce – Krasne

IV miejsce – Kurianka

V miejsce – Skieblewo

Sponsorzy Dożynek Gminnych 2018:

1. Bank Spółdzielczy w Suwałkach O/Lipsk – **I główny sponsor dożynek**
2. Max Bud Market Budowlany Usługi Remontowo – budowlane Paweł Trochimowicz, Lipsk – **II główny sponsor dożynek**
3. Kommers, Alina Filipowicz, skup sprzedaż zboża – ziarna, Lipszczany (sponsor nagrody za I miejsce w Turnieju Wsi)
4. TIS Group Produkcja kotłów co, Zakład Produkcyjny Lipsk
5. Krówka – Markety Rolno – Budowlane Skład Materiałów Budowlanych, Lipsk
6. Usługi Transportowe Marian Orbik, Lipsk
7. Sklep 5 i pół i nie tylko, Sklep wielobranżowy - Marzena Czarnoskutów, Lipsk
8. Usługi weterynaryjne Tomasz Furmański, Krzysztof Bielecki, Lipsk (sponsor nagród specjalnych w Turnieju Wsi)
9. Sklep Spożywczo – Przemysłowy Marek Jermak, Bohatery
10. Firma Cargill Poland Sp. z o.o. producent pasz
11. Firma Usługowo – Handlowa „Od sąsiada” Joanna Trochimowicz
12. Centrum Wielobranżowe Arka, Bożena Skokowska
13. Tłocznia soków w Lipsku, Usługowe tłoczenie soków z owoców i warzyw, Arnold Skokowski
14. Sklep Spożywczo – Przemysłowy „Za Grosik” Stanisława Wilczyńska, Siółko (sponsor beczki piwa dla zwycięskiej drużyny w Turnieju Wsi)

Jubileusz 45-lecia Koła Twórców Ludowych w Lipsku, Zespołu Regionalnego „Lipsk” i 40 –lecia Suwalskiego Oddziału STL

Uroczystości z okazji Jubileuszu, który odbyły się 12 sierpnia 2018 r., rozpoczęły się Mszą Św. w lipskim kościele. Oprawę muzyczną Eucharystii tworzył zespół „Pogranicze” z Szypliszek zaś oprawę liturgiczną podjęli twórcy ludowi i członkowie zespołu „Lipsk”. W darach ołtarza członkowie SO STL podarowali pisanki, kwiaty oraz alby i pulpit do ołtarza MB Bazylianki.



Po zakończonej Eucharystii wszystkie zaproszone zespoły udały się rozśpiewanym, kolorowym korowodem z kościoła na plac przy M-GOK.

W części oficjalnej powitania zaproszonych gości dokonali prowadzący spotkanie: Józef Murawski – prezes SO STL i Ewa Mucha – v-ce prezes SO STL, oni także poinformowali o przebiegu całej imprezy. Po krótkim sprawozdaniu z działań SO STL za ostatnie 10 lat, które przedstawiła Ewa Mucha nastąpiły wystąpienia zaproszonych gości. Głos zabrał m.in. Waldemar Majcher prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia

liśmy także spróbowania swoich sił w wykonywaniu: pisanek, gąsek, kwiatów bibułkowych, wycinanek i wyrobów ze słomy. W dalszej części programu na naszej scenie zaprezentowały się zespoły, członkowie zbiorowi STL:

- zespół „Zorniczeńka” z Wysokiego,
- zespół „Pogranicze” z Szypliszek,
- „Modry Len” z Nowinki,
- Zespół Regionalny „Lipsk”,
- „Orzyszanek” z Orzysza

oraz rodzinny zespół śpiewaczy z Rakowicz i „Dębina” z Dąbrowy Białostockiej.

Jubileuszowe spotkanie zakończyło się wykonaniem wspólnego zdjęcia i odśpiewaniem pięknej pieśni o Ojczyźnie, którą zaintonował zespół „Lipsk”.

Nasi goście byli bardzo zadowoleni, bo ostatnie tego typu spotkanie, wszystkich zespołów zarejestrowanych w STL na terenie północno-wschodniej Polski, odbyło się 10 lat temu, więc wspomnieniom i serdecznościom nie było końca. Mijamy nadzieję, że za kolejne 10 lat te zespoły będą nadal istnieć, choć prawdopodobnie w trochę innym składzie.



B. Tarasewicz

Z okazji jubileuszu 40-lecia Suwalski Oddział Stowarzyszenia Twórców Ludowych został odznaczony Honorową Odznaką Województwa Podlaskiego. Marszałek Województwa Podlaskiego – Jerzy Leszczyński wręczył ją członkiniom stowarzyszenia, którego siedziba znajduje się w Lipsku, w trakcie Wojewódzkich Dożynek w Wigrach, 26 sierpnia br.

Na zdjęciu – v-ce prezes SO STL Stanisława Ewa Mucha od-



biera Odznakę z rąk Marszałka Leszczyńskiego.



Twórców Ludowych, Bogdan Dyjuk marszałek województwa podlaskiego, Eliza Szadkowska - pełnomocnik Zarządu Województwa Podlaskiego ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz Maria Hećman – sekretarz Urzędu Miejskiego w Lipsku, która reprezentowała także Burmistrza Lipska Lecha Łepickiego. Pani sekretarz złożyła życzenia jubilatowi a także poinformowała o otrzymanych z okazji jubileuszu nagrodach, dla członków lipskiego Koła Twórców Ludowych i Zespołu Regionalnego „Lipsk”. Życzenia złożył także dyrektor M-GOK Wiesław Bochonko i reprezentanci poszczególnych zespołów uczestniczących w spotkaniu.

Po części oficjalnej zaprosiliśmy naszych gości na obiad i do zwiedzania Muzeum Lipskiej Pisanki i Tradycji. Zaproponowa-

W parku stanął obelisk upamiętniający Żłobikowskiego

Pomnik upamiętniający bohaterskie czyny mieszkańca Lipska stanął w parku naprzeciwko Muzeum, w pobliżu ulicy noszącej jego nazwisko. „Gdyby nie jego odwaga i skuteczność działania, wielu z nas dziś by nie było” – komentują dziś mieszkańcy Lipska.



Z inicjatywy radnych i rodziny Żłobikowskich, w parku został postawiony obelisk z tablicą poświęcony pamięci pchor. Stanisława Żłobikowskiego. W dniu Święta Wojska Polskiego, 15 sierpnia, odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tego obiektu.

Uroczystości zapoczątkowała msza św. w kościele parafialnym, tym samym, w którym historia ta się rozpoczęła.

- Kościół Matki Bożej Anielskiej w Lipsku, który teraz możemy spokojnie podziwiać budowany był przez 8 długich lat. Nie było dźwigów, podnośników, cegły wnoszono na plecach. Imponujących rozmiarów neogotycka świątynia została szczęśliwie ukończona w 1914 r. siłami rąk mieszkańców Lipska i okolicznych wsi. Nie spodziewali się oni, że rok później świątynia stanie się ich więzieniem i śmiertelnym zagrożeniem... W sierpniu 1915 roku podczas I wojny światowej wojska niemieckie zdobyły Lipsk i uwięziły miejscową ludność w kościele. Z kolei wojska rosyjskie stacjonujące we wsi Jałowo uznały, że wieża świątyni jest niemieckim punktem obserwacyjnym i rozpoczęły jej ostrzał. Według tabliczki wmurowanej w jedną ze ścian kościoła, świątynia doznała 155 uszkodzeń w murze, 16 pocisków przeszło na wylot, został zniszczony dach oraz wybite wszystkie okna. W tych dramatycznych okolicznościach, pod wpływem chwili dziewiętnastoletni Stanisław Żłobikowski wraz z kolegą (nazwisko kolegi nie jest do końca znane, jedno źródło mówi o Pawle Chomiczewskim, inne o Czarkowskim) niepostrzeżenie wymknęli się z kościoła, przeprawili przez rzekę Biebrzę i narażając życie przedarli się przez linię frontu, aby przekonać dowódcę wojsk rosyjskich o zaprzestaniu ostrzału świątyni ze względu na to, iż jest tam przetrzymywana ludność cywilna, kobiety i dzieci. Dowódca rosyjski po wysłuchaniu Stanisława i kolegi odstąpił od ostrzału. Ludzie zostali ocaleni. Stanisław Żłobikowski zginął 4 kwietnia 1919 r. w akcji pod Nową Myszą (obecnie teren Białorusi) podczas wojny z bolszewikami. Pośmiertnie został odznaczony Medalem Niepodległości. – relacjonował to wydarzenie sprzed lat krewny bohatera, Piotr Żłobkowski.



Następnie zebrani przemaszerowali do parku, gdzie odsłonięcia pomnika dokonali: Lech Łępicki, burmistrz Lipska, Jan Kry-



siuk, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Lipsku oraz Bronisław i Piotr Żłobkowscy. Ceremoniału poświęcenia obelisku dokonał ks. kanonik Waldemar Sawicki. Swoją obecnością uroczystość uświetnili przedstawiciele władz wojewódzkich na czele z marszałkiem Bogdanem Dyjukiem i powiatowych z Jarosławem Szlasyńskim, starostą augustowskim.



Powstał komiks upamiętniający Bohatera Ziemi Lipskiej

Zadanie pn. "Lokalny bohater - Superbohater" było realizowane przez Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku w ramach projektu Pomost dla Niepodległej.

W ramach zadania grupa uczennic lipskiej szkoły spotykała się od czerwca do sierpnia, aby pod czujnym okiem artysty plastyka, Jacka Marcinkowskiego, rysować komiks obrazujący wydarzenia z udziałem naszego lokalnego bohatera Stanisława Żłobikowskiego. Komiks został wydany drukiem i rozdany mieszkańcom Lipska podczas uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej śp. pchor. Żłobikowskiemu - 15 sierpnia. Komiks można otrzymać odwiedzając Ośrodek Kultury w Lipsku.



Jakie wydarzenia upamiętnił komiks?

W 1915 r. w czasie działań wojennych front zatrzymał się na linii rzeki Biebrzy. Miasto było ostrzeliwane przez artylerię rosyjską stacjonującą w rejonie wsi Jałowo. Żołnierze niemieccy okupujący Lipsk spędzili mieszkańców do kościoła, zabraniając wychodzenia w ciągu dnia. Jedynie nocą wypuszczano po jednej dorosłej osobie z rodziny w celu przyniesienia posiłku. Sytuacja taka trwała około dwóch tygodni. Zgromadzoną w kościele dokuczało zimno, pragnienie i głód. Sytuacja skomplikowała się, gdy wojska rosyjskie uznały, że wieża świątyni jest punktem obserwacyjnym i rozpoczęły jej ostrzał. Wówczas znaleźli się dwaj śmiałko-



niając wychodzenia w ciągu dnia. Jedynie nocą wypuszczano po jednej dorosłej osobie z rodziny w celu przyniesienia posiłku. Sytuacja taka trwała około dwóch tygodni. Zgromadzoną w kościele dokuczało zimno, pragnienie i głód. Sytuacja skomplikowała się, gdy wojska rosyjskie uznały, że wieża świątyni jest punktem obserwacyjnym i rozpoczęły jej ostrzał. Wówczas znaleźli się dwaj śmiałko-



wie, Stanisław Żłobikowski wraz z kolegą, którzy z narażeniem życia przedostali się przez linię frontu do Rosjan i poinformowali, że kościół jest pełen ludzi. Odstąpiono od ostrzału. Stanisław Żłobikowski miał wówczas 20 lat. Trzy lata później zginął podczas wojny z bolszewikami w miejscowości Nowa Mysz w rejonie Baranowicz.

(tekst: IW, foto: Agnieszka Boruch)





"Koncert muzyczny w stylu lat 70-tych"

W sobotę 9 czerwca 2018 r. o godz. 16: 00 na sali widowiskowej w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Lipsku, odbył się po raz pierwszy w historii naszej miejscowości koncert muzyki z lat 70-tych. Młodzież z Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku w 10 osobowym składzie, wraz z zespołem muzycznym "Ad Rem" z Dąbrowy Białostockiej z dyrygentem Panem Jarosławem Woźniewskim. Na rozpoczęcie wszystkich zgromadzonych zachęcił utwór "Cała sala śpiewa z nami". W repertuarze znalazły się też m.in. takie utwory jak "Dni, których jeszcze nie znamy" - Marka Grechuty, "Być kobietą" - Alicji Majewskiej, "Małgośka" - Maryli Rodowicz i wiele innych znanych piosenek z lat 70-tych.

Na koniec nowoczesnych akcentem zespołu "Bayer Full" uczestnicy zakończyli koncert utworem "Do widzenia" Każdy z uczestników otrzymał śpiewnik a Impreza przybrała formę karaoke, aby wszyscy zgromadzeni mogli aktywnie uczestniczyć i śpiewać piosenki swojej młodości. Nie zabrakło również partnerów i sponsorów, a byli nimi: Zakład Fryzjerski „Elfryz” - Elżbieta Chyzopska, sklep spożywczo przemysłowy „Lewiatan” - Fabian Drapczuk, Centrum wielobranżowe „Arka” - Bożena Skokowska oraz Lokalna gazeta samorządowa „Echo Lipska”.

Mateusz Rutkowski





BIULETYN TPŁ LIPSK N/BIEBRZĄ

Rowerem po raz czwarty do Jasionowa

Uczestnicy 4 Rajdu Rowerowego poświęconego pamięci ofiar Jasionowa wyjechali w niedzielę, 26 sierpnia, aby wziąć udział w uroczystej mszy św. upamiętniającej tragiczne wydarzenia sprzed 75 lat. Organizatorem Rajdu było Towarzystwo Przyjaciół Lipska.

Chociaż pogoda nie rozpieszczała, po raz czwarty uczestnicy Rajdu podjęli się wyprawy jednośladami do pobliskiego Jasionowa, gdzie odbyła się uroczystość upamiętniająca tragiczne wydarzenia.



Dokładnie 75 lat temu, 26 sierpnia 1943 r. w odwecie za pomoc udzielaną partyzantom Armii Krajowej, żandarmi z Lipska i funkcjonariusze gestapo z Grodna otoczyli wieś Jasionowo, a następnie zgromadzili mieszkańców w zabudowaniach należących do Franciszka Sztukowskiego. Osoby te były wyprowadzane nad krawędź masowego grobu, wykopanego uprzednio przez mieszkańców sąsiednich wsi i zabijane strzałem w tył głowy. Kilkoro dzieci wrzucono do mogiły żywcem. Ogółem zamordowano 58 osób (13 mężczyzn, 24 kobiety i 21 dzieci). Ocalało siedem osób ukrytych w stodołach i na strychach. Po egzekucji dokonano grabieży mienia zamordowanych, rozbiórki i dewasta-

cji zabudowań. Zniszczono całkowicie 15 budynków mieszkalnych i 32 gospodarce.

W Rajdzie wzięło udział ponad 50 osób z gminy Lipsk i Dąbrowa Białostocka. Zebrani wzięli udział w uroczystej mszy św. a delegacje Towarzystwa Przyjaciół Lipska i Dąbrowy Białostockiej złożyły kwiaty w miejscu zbiorowej mogiły. W drodze powrotnej uczestników Rajdu zatrzymał patrol partyzantów, którzy opowiedzieli, jak wyglądało partyzanckie życie w lasach Puszczy Augustowskiej w latach 50-tych XX wieku. Następnie rowerzyści przemieścili się na plac przy świetlicy wiejskiej w Skieblewie, gdzie, dzięki uprzejmości sołtysa, Aleksandra Sztukowskiego, odbyło się ognisko.

- Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w organizację 4 Rajdu. Podziękowania składam przede wszystkim na ręce Kamila Krysiuka, który po raz czwarty wziął na siebie cały ciężar organizacji. Dziękuję naszym partyzantom – Michałowi i Przemkowi, którzy praktycznie co roku uatrakcyjniamy nasze przejazdy. Dziękujemy mieszkańcom wsi Skieblewo za gościnność i oczywiście druhom Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipsku za pomoc i czuwanie nad bezpieczeństwem przejazdu – mówi prezes stowarzyszenia Towarzystwo Przyjaciół Lipska, Monika Kobeldzis.

4 Rajd Rowerowy poświęcony pamięci ofiar Jasionowa został zorganizowany w ramach zadań zleconych Urzędowi Miejskiego.

(IW)



Uprzejmie przypominamy, że składka członkowska na rok 2018 pozostaje bez zmian i wynosi 25 zł za rok!

Uwaga! Nowy numer konta Towarzystwa Przyjaciół Lipska:

76 1240 5888 1111 0010 7128 4810

Uprzejmie prosimy o dokonywanie wpłat na nowe konto bankowe!

Zarząd TPL



Towarzystwo Przyjaciół Lipska aktywnie wzięło udział w uroczystościach poświęconych pamięci pchor. Stanisława Żłobikowskiego. Na zdjęciu członkowie stowarzyszenia składają kwiaty.



Nasze stowarzyszenie zostało zaproszone do symbolicznego przecięcia wstęgi podczas oficjalnego otwarcia LOLI. Na zdjęciu prezes, Monika Kobeldzis przecina wstęgę wraz z przedstawicielami władz i stowarzyszeń.



W czwartek, 16 sierpnia br. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego podpisano umowy na dotacje w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele beneficjentów, a zarząd województwa reprezentowali marszałek Jerzy Leszczyński i członek zarządu Stefan Krajewski.

Wśród beneficjentów znalazło się również Towarzystwo Przyjaciół Lipska. Przedstawicielki Zarządu: Monika Kobeldzis i Izabela Wróbel, podpisały umowę na zadanie pod nazwą „Lipsk- miasto z historią. Publikacja monografii Lipska nad Biebrzą”. Książka ma powstać pod koniec 2019 r. Będzie to praca zbiorowa pod redakcją prof. Adama Dobrońskiego, opisująca dzieje miasta od momentu powstania do czasów współczesnych. Dofinansowanie w ramach PROW wynosi 55 tys. zł.

Zapowiada się pracowita jesień

Ogród Lokalnej Aktywności -to nowa inicjatywa członków Towarzystwa Przyjaciół Lipska, którzy postanowili przy LOLI założyć ogród kwiatowy. W tym celu zawiązała się grupa nieformalna, która pod patronatem TPL złożyła wniosek o mikrodotację w ramach programu Podlaskie Lokalnie i ją otrzymała. Ogród ma powstać do połowy listopada.

Towarzystwo Przyjaciół Lipska sprawuje także patronat nad inicjatywą podjętą przez grupę nieformalną złożoną z miłośników harcerstwa. Grupa nieformalna złożyła wniosek o mikrodotację w ramach programu Podlaskie Lokalnie na **Rajd Pieszy Śladami Hubala** i otrzymała na ten cel środki. Rajd odbędzie się 29 września.



BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ LIPSKA

Redaguje zespół w składzie: Izabela Wróbel, Agnieszka Boruch

Nasz adres: Biuletyn TPL, 16-315 Lipsk n/Biebrzą, ul. Rynek 23. G.P.II-441/351/82

Oficjalne otwarcie LOLI

W środę, 15 sierpnia, odbyło się oficjalne otwarcie Lipskiego Ośrodka Lokalnej Aktywności „Szkolna 4”. Budynek po dawnej szkole „rolniczej” przeszedł niedawno generalny remont.



Symbolicznego otwarcia i przecięcia szarfy dokonali: Lech Łępicki, burmistrz Lipska; Wojciech Protasiewicz, przewodniczący Rady Miejskiej w Lipsku; Bogdan Dyjuk, marszałek województwa podlaskiego; Andrzej Koronkiewicz, radny Sejmiku Województwa Podlaskiego; Wiesław Bohonko, dyrektor MGOK; ks. kanonik Waldemar Sawicki oraz reprezentanci sto-



warzyszeń, które w tymże ośrodku mają swoje siedziby.

Po uroczystym otwarciu obiektu, dziekan ks. kanonik Waldemar Sawicki poświęcił poszczególne pomieszczenia LOLI. Uczestnicy uroczystości mogli zwiedzić budynek i zaczerpnąć wiedzy na temat przeznaczenia poszczególnych sal.

Burmistrz Lipska otrzymał także z rąk Bogdana Dyjuka gratulacje i pamiątkowy medal województwa podlaskiego z okazji otwarcia Lipskiego Ośrodka Lokalnej Aktywności.

Remont budynku tzw. „szkoły rolniczej” trwał od grudnia zeszłego roku.

Wykonawcą robót budowlanych było Przedsiębiorstwo Budowlane APK Artur Peczyk. Wartość robót wyniosła 631.178,79 zł, natomiast kwota dofinansowania środkami pochodzącymi z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014 – 2020 to kwota 471.027,31 zł, tj. 85 % wydatków kwalifikowalnych projektu.

Operacja realizowana była w ramach Osi Priorytetowej VIII. Infrastruktura dla usług użyteczności publicznej, działanie 8.6 Inwestycje na rzecz rozwoju lokalnego.

W ramach projektu wykonano remont dachu, stolarki okiennej i drzwiowej, elewacji budynku, instalacji elektrycznej oraz instalacji sanitarnej. Wykonano także prace brukarskie wokół budynku oraz remont jego pomieszczeń.

W ramach projektu powstał Lipski Ośrodek Lokalnej Aktywności (LOLA), będący centrum edukacyjno-sportowo-kulturalnym integrującym mieszkańców miasta i gminy Lipsk.

W ośrodku funkcjonują lokalne stowarzyszenia i organizacje, tworząc atrakcyjne miejsce umożliwiające wszechstronny rozwój lokalnej społeczności. Założenia projektu wpisują się w cele działania 8.6 RPO WP w zakresie niwelowania różnic w dostępie do usług społecznych na obszarach objętych Lokalną Strategią Działania LGD Fundusz Biebrzański.

(IW)



Ogłoszenie

Urząd Miejski w Lipsku zachęca mieszkańców gminy Lipsk do adopcji bezdomnych psów odłowionych w gminie Lipsk, znajdujących się w Schronisku w Radysach, Biała Piska.

Wybór psów jest duży, ponieważ w powyższym schronisku znajdują się 34 psy z naszej gminy.

Każdy adoptowany pies poniesie koszty utrzymania zwierząt w schronisku ponoszone przez gminę Lipsk, a adoptującemu okaże dożywotnią psią miłość.

Burmistrz Lipska
Lech Łępicki

Kontakt w sprawie adopcji:

Schronisko
dla Bezdomnych Zwierząt
Dworakowska
Grażyna Jadwiga

12-230 Biała Piska
Radysy 13
Tel. 506 713 343



Trwają prace na ulicy Saperów

W połowie lipca rozpoczęły się prace remontowe ulicy Saperów w Lipsku. W ramach inwestycji wykonano rozbiórkę dotychczasowej nawierzchni oraz przebudowę sieci kanalizacji deszczowej. Położono też większość chodników po obu stronach jezdni. Obecnie trwają prace ziemne. Wkrótce zostaną położone warstwy bitumiczne.



Przedsięwzięcie jest zrealizowane ze środków budżetu Powiatu Augustowskiego oraz Gminy Lipsk. W ramach tej inwestycji



zostanie przebudowana cała ulica Saperów, a nie jak planowano początkowo, tylko część. Koszt realizacji inwestycji to kwota 4,7 mln złotych.

Wykonawcą inwestycji jest firma STRABAG Sp. z o.o. Termin zakończenia robót zaplanowano na 31.10.2018 r. Dofinansowanie z "Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016 -2019" to kwota 1 711 050,00 zł (36% udziału w inwestycji), budżet Gminy Lipsk - 1 511 326,69 zł (32 % wkładu własnego), budżet Powiatu Augustowskiego - 1 511 326,70 zł (32 % udziału powiatu).

(IW)

Rozpoczęły się prace w Parku Miejskim

Zniknęła „szopka” przy palcu zabaw, trwa wymiana nawierzchni alejek. Rozpoczęły się prace rewitalizacyjne w Parku Miejskim w Lipsku.



Park Miejski w Lipsku uchodzi za jeden z najpiękniejszych w regionie. Jednak wymaga modernizacji, na co niejednokrotnie zwracali uwagę władzom miasta miesz-



kańcy gminy. Rozpoczęte prace wywołały żywą dyskusję. „Oby

nie było jak w Dąbrowie Białostockiej” – to najczęściej pojawiające się obawy mieszkańców.

- Nie będzie jak w Dąbrowie Białostockiej – uspokaja Lech Łepicki, burmistrz Lipska. – W ramach rewitalizacji Parku zaplanowane zostały jedynie prace poprawiające wygląd i funkcjonalność tego miejsca. Chcemy poprawić nierówną nawierzchnię alejek, postawić ławki, kosze na śmieci, uzupełnić oświetlenie, klombom kwiatowym przywrócić dawną świetność. Jeśli wycinka drzewostanu, to tylko drzew, które uschły lub stanowią zagrożenie. Planujemy modernizację placu zabaw, pojawiają się gry terenowe oraz kurtyna wodna. Nowością będzie ogród muzyczny i monitoring.

Wartość robót to **prawie 180 tys. zł**, kwota dofinansowania środkami pochodzącymi z RPO WP 2014-2020 to 85 % kosztów kwalifikowalnych, tj. ponad 150 tys. zł. Wykonawcą robót jest firma MAXBUD Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe Paweł Trochimowicz.

(IW)



Jest szybka i lekka – pomoże strażakom w akcjach na wodzie

Kajakarze, wędkarze oraz pozostałe osoby korzystające z walorów przyrodniczych rzeki Biebrzy i rozległych bagien biebrzańskich mogą wreszcie odetchnąć z ulgą. Kilka dni temu jednostka OSP Lipska stała się posiadaczem niezwykłego sprzętu – Łodzi Ratowniczej Whały 435R z 40 konnym silnikiem YAMAHA. Lekka konstrukcja o wymiarach 4,35 m x 1,73 m, ważąca niespełna 196 kg została w całości wykonana z polietylenu obrotowo formowanego, który jest odporny na działanie: promieniowania UV, kwasów, zasad, soli oraz większości związków organicznych i chemicznych. Polietylen wyróżnia się swoimi właściwościami ślizgowymi przy jednoczesnym zachowaniu bardzo wysokiej odporności na ścieranie. Odporność na korozję gwa-

rantuje długi czas użytkowania elementów z niego wyprodukowanych, a przy tym nie wymaga konserwacji. Całość



zestawu dopełnia mocny silnik pozwalający na jednoczesny transport do 10 osób. Ponton, który służył przez wiele lat strażakom nie potrafił już sprostać warunkom występującym na rzece Biebrzy. Konstrukcja była masywna i nieporęczna.

Ogromnym utrudnieniem było manewrowanie pośród wodnej roślinności, która dodatkowo zatykała kanał wlotowy strugi napędowej jednostki. Załogę stanowiło 6 strażaków, jednak z braku odpowiedniej mocy do akcji kierowano 3-4 osoby. Ostatecznie na początku lipca ponton został sprzedany dla jednostki OSP z województwa kujawsko-pomorskiego.

Ostatecznie koszt zakupu nowej jednostki wyniósł 53 200 zł z czego 17 000 zł dołożył Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Białymostku z programu „Florian 2018”, 20 000 zł Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej. Pozostała kwota w wysokości 16 200 zł pochodziła z budżetu Gminy Lipsk.

(KSS)

Niezwykłe odwiedziny

28 sierpnia br. do Lipska przyjechała czteroosobowa delegacja żołnierzy Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych odbywających na co dzień służbę w ramach Batalionowej Grupy Bojowej NATO w Ośrodku Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych pod Orzyszem. Oficerowie po krótkim przywitaniu i zapoznaniu się z pracownikami Urzędu Miejskiego w Lipsku udali się do jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.



- Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem wyposażenia straży i zaangażowania jej

członków - powiedziała kapitan Anne E. Rennard, z kolei sierżant sztabowy William L. Fuerbringer Jr. stwierdził, że jednostka lipska w pewnym sensie dorównuje wyposażeniem i wyszkoleniem strażaków najlepszym jednostkom z jego rodzinnego miasta Milwaukee w stanie Wisconsin. Żołnierze zapoznali się z funkcjonowaniem Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego oraz zasadami współdziałania różnych instytucji w ramach Zarządzania Kryzysowego i Obrony Cywilnej Gminy Lipsk. Po spotkaniu ze strażakami, wspólnych zdjęciach i wymianie naszywek na mundury delegacja powróciła do Urzędu Miejskiego na spotkanie z Burmistrzem Lipska. Tematem przewodnim rozmowy była współpraca amerykańskich żołnierzy z ludnością cywilną oraz bezpieczeństwo mieszkańców. Oficerowie na każdym kroku akcentowali ogromną chęć do współdziałania z mieszkańcami. Miłe wrażenie wywarła na nich życzliwość naszych mieszkańców. Docenili ogromne zaangażowanie Gminy Lipsk w sprawy związane z bezpieczeństwem ludności i ochroną przeciwpożarową. Przed pożegnaniem oficerowie podziękowali za serdeczne przyjęcie i wręczyli Burmistrzowi Lipska pamiątkowe naszywki Żołnierzy NATO.

(KSS)

Wkrótce ruszy budowa Otwartej Strefy Aktywności

Na palcu przy LOLI, obok altan, niedługo pojawi się Otwarta Strefa Aktywności. Termin zakończenia inwestycji przewidziany jest na 15 października.

Budowa Otwartej Strefy Aktywności na terenie miasta Lipsk (przy LOLA, ul. Szkolna 4) powstanie w ramach Programu Rozwoju Małej Infrastruktury Sportowo - Rekreacyjnej o Charakterze Wielopokoleniowym – Otwarte Strefy Aktywności (OSA) edycja 2018, przy udziale środków finansowych pochodzących z Mini-

sterstwa Sportu i Turystyki. Inwestycja obejmie: budowę ogrodzonego placu zabaw, siłowni zewnętrznej oraz obiektów małej architektury. Wartość projektu to blisko 120 tys. zł: środki własne gminy: 50 tys. zł, dofinansowanie: 70 tys. zł.

(IW)

Bieg sztafetowy „Wokół Niepodległej” na terenie gminy Lipsk



Bieg sztafetowy „Wokół Niepodległej” rozpoczął się 22 września w Berżnikach. Miał też swój 14 km odcinek w Gminie Lipsk.

Od startu, który miał miejsce 22 września o godz. 15.20 w Berżnikach do momentu przekazania pałeczki z rotą ślubowania sąsiadnemu oddziałowi, uczestnicy I odcinka w Podlaskim Oddziale SG przebiegli 297 km i 100 m. Na tym etapie sztafety wzięło udział 94 funkcjonariuszy z naszego oddziału, jak i z innych jednostek organizacyjnych SG. Towarzyszyło im 60 osób z poza Straży Granicznej. Byli to policjanci, leśnicy, strażacy, uczniowie oraz przedstawiciele urzędów i instytucji współpracujących z nami. Pałeczkę sztafetową w sumie przekazano sobie 47 razy. Na terenie Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej bieg trwał nieprzerwanie 31 godzin 34 minuty. Organizatorem biegu sztafetowego na dystansie około 3600 km wzdłuż granic Rzeczypospolitej Polski jest Straż Graniczna

(Oprac. IW)

Trudne wyzwanie i dobrze spełniony obowiązek

Końca dobiega pierwsza kadencja burmistrza Lipska, Lecha Łępickiego. Trwają już przygotowania do nadchodzących jesiennych wyborów samorządowych, w których obecny burmistrz również będzie kandydował na obecnie zajmowane stanowisko. O tym, jak ocenia ten czas i dokonania rozmawiała Izabela Wróbel.

- Jak Pan ocenia mijającą kadencję? Co uważa Pan za największy sukces?

-Mijającą kadencję oceniam jako trudne wyzwanie, kończące się poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Dorobek i efekty naszej zespołowej, zgodnej pracy są widoczne i wpływają na poprawę warunków życia naszej społeczności. Jako Burmistrz Lipska, serdecznie dziękuję Wyborcom za możliwość pracy na rzecz naszej Małej Ojczyzny. Wdzięczny jestem radnym Rady Miejskiej, że niezależnie z jakiego komitetu zostali wybrani, zgodnie i odpowiedzialnie podejmowali decyzje, mając na względzie dobro mieszkańców, uwzględniając także warunki i sytuację finansową gminy. Dzięki zaangażowaniu, kreatywności oraz wysiłkowi radnych, urzędników i działaczy stowarzyszeń udało się nam przygotować wiele wniosków i zrealizować projekty, z dofinansowaniem unijnym lub rządowym, w zakresie inwestycji infrastrukturalnych, drogowych, społecznych i edukacyjnych. W latach 2016 – 2018 wartość 11 najważniejszych inwestycji z dofinansowaniem zewnętrznym wyniosła prawie 7 mln złotych, a pozyskane dofinansowanie – 3,5 mln zł. Przy okazji powstała również baza pomysłów i zamierzeń, które mamy zamiar urzeczywistnić w najbliższych latach. Szczegółowy opis naszych dokonań znajdziecie Państwo w *Raporcie o*

stanie Gminy Lipsk za lata 2015-2018, który mam nadzieję trafi do każdego gospodarstwa domowego. Za największy sukces uważam jednak wyzwolenie oddolnej aktywności naszych mieszkańców. Dotyczy to nie tylko radnych, sołtysów – naszych „wybrańców” i przedstawicieli, ale przede wszystkim otwartych, twórczych ludzi ze stowarzyszeń, urzędów, instytucji samorządowych oraz firm działających w naszej gminie. Wystarczyło Ich zainspirować, zachęcić i uświadomić, że poprzez aplikowanie o środki zewnętrzne, mogą z własnej inicjatywy zmieniać warunki życia i otoczenie, organizować czas wolny, rozwijać zainteresowania. Jestem Im zobowiązany za działania sprawujące, że nasze królewskie miasto i gmina stają się dobrym miejscem...

- Co jest jeszcze do zrobienia? Jakie widzi Pan możliwości dalszego inwestowania w gminę?

- Najważniejszą potrzebą jest inwestowanie w nasze „drogie” drogi, zarówno te przelotowe, lokalne oraz dojazdowe do pól i łąk. Mam nadzieję, że zapowiadane w mediach fundusze będą dostępne. Rodzime firmy rozwijają się, powstają następne, lecz większe lokują się w Augustowie i Suwałkach. Szansą rozwojową, o którą walczymy, byłoby przejście graniczne w Lipszczanach. Obsługa ruchu turystycznego związanego z Kanałem Augustowskim i walorami Biebrzańskiego Parku Narodowego, turystyka, agroturystyka, muzeum regionalne, oznakowane szlaki turystyczne i historyczne, park, kładka przez Biebrzę, czyste powietrze (szczególnie po zamontowaniu solarów i fotowoltaiki oraz po wymianie pieców), LOLA, dobra oferta domu kultury, świetlice z kołami gospodyń wiejskich, dobre szkoły, rękodzieło i promocja, dobre rolnictwo, praca w Lipsku i Augustowie – to nasze atuty i jednocześnie możliwości rozwoju.

- Dziękuję za rozmowę.

- Dziękuję.

Drogiemu Koledze
Mirosławowi Trzasko,



Jego Dzieciom i Ich Rodzinom
wyrazy szczerego, głębokiego
żalu i współczucia z powodu
śmierci

Ukochanej Żony, Matki, Babci
LUCYNY

składają przyjaciele z
TPL w Białymstoku

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Taty

Koledze Andrzejowi Boguszewskiemu

składają:

Prezes Koła ZŻWP

Stanisław Chmielewski z Kolegami



Plener malarski

Stowarzyszenie „Pomóż Sobie” wspólnie z Nadleśnictwem Płaska w Żylinach zorganizowało po raz pierwszy plener malarski.



Dnia 23 września w poszukiwaniu inspiracji udaliśmy się do urokliwego miejsca w pobliżu Mikaszówki. Nasze twórcze prace plastyczne wykonywaliśmy pod opieką instruktora malarstwa – pani Renaty. Dzieci zostały wprowadzone w tajemnice sztuki malowania i poznały atrybuty artysty: farby, pędzle, stele. Nasi młodzi artyści tworzyli na papierze obrazy zainspirowane lasem i przyrodą. Takie warsztaty malarskie są pewną formą art-terapii, pozwalającą wyrażać emocje oraz rozwijać wrażliwość uczestników. Ponadto zajęcia takie pobudzają wyobraźnię, uczą cierpliwości, koordynacji ruchów, a przede wszystkim zapewniają wyśmienitą zabawę. Prace będzie można oglądać podczas wystawy poplenerowej w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Lipsku.

Plener odbył się we wspaniałej, pozytywnej atmosferze. Pragniemy podziękować pani Oli za zajęcia z edukacji leśnej i objęcie nas swoją ciepłą opieką oraz pani Renacie za przeprowadzenie warsztatów. Dziękujemy wszystkim za udział i pomoc organizacyjną w tej wspaniałej inicjatywie!

Oprócz twórczej pracy nie zabrakło oczywiście integracji przy ognisku

(AS)



Wypoczęci i zrelaksowani

Niepokój budzi spędzanie coraz więcej czasu wolnego przed komputerem, telewizorem, gdy Internet, gry komputerowe wypierają aktywne uprawianie sportu, wypoczynek na świeżym powietrzu, właściwe relacje z najbliższymi, przyjaciółmi, kolegami.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom Stowarzyszenie „Pomóż Sobie”, z dotacją Gminy Lipsk, zaoferowało zagospodarowanie czasu wolnego wszystkim grupom wiekowym poprzez zajęcia sportowo-rekreacyjne w stadninie koni w Żarnowie. Wyjazd odbył się 2 września w ramach realizacji zadania publicznego „Życie z pasją bez nałogów”. Jazda konna zapewniła wszystkim uczestnikom aktywne spędzenie czasu wolnego oraz stała się okazją do integracji rodzin.

(AS)



Wymiana pokrycia dachowego we wsi Krasne

Najpilniejszy był dach – bo zaciekało – tak mówią mieszkańcy wsi Krasne o planowanym remoncie budynku dawnej szkoły, teraz pełniącego funkcję wiejskiej świetlicy.

Budynek czasy swojej świetności ma już za sobą. Potrzeba ogromnych pieniędzy, aby stał się funkcjonalny. Jednak władze gminy przyznają, że nie można dopuścić, aby budynek popadł w ruinę, gdyż jest architektonicznie cenny. Wymiana pokrycia dachowego to pierwszy krok ku przywróceniu blasku świetlicy wiejskiej we wsi Krasne. Koszt tych prac to 41 239,33 zł. Planowane są dalsze prace remontowo – adaptacyjne.

(IW)



Ruszyły remonty ulic

Od czerwca ruszyły przebudowy i remonty ulic i dróg w gminie Lipsk. Na niektórych możemy już obserwować postępy prac, inne czekają na swoją kolej.

Przebudowie zostaną poddane odcinki dróg ulic w:

- Rogożynie, odcinek długości 180mb
- Rygałowce, odcinek długości 660 mb
- Rakowiczach, odcinek długości 480 mb
- ul. Leśna do Wesołej, długość 120 mb

Łączny koszt przebudów to ponad 420 tys. zł.

Remonty dotyczą odcinków następujących ulic i dróg:

- ul. Kasztanowa, długość 365 mb
- ul. Grodzieńska, odcinek długości 1904 mb
- m. Jałowo, odcinek drogi długości 270 mb
- ul. Ogrodowa, odcinek długości 224 mb.

Łączny koszt remontów dróg i ulic to kwota ponad 100 tys. zł.

Remontami i przebudową dróg i ulic zajmuje się firma BUD-MOST Sp. z o.o. z Zaścianek w Białymstoku.



V edycja Sztafety Niepodległości

Sztafeta przebiegła przez miejscowości takie jak Lipsk, Dąbrowa Białostocka, Sidra, Nowy Dwór, Kuźnica, Szudziałowo, Supraśl oraz Sokółka.

Piąta edycja Sztafety Niepodległości rozpoczęła się tradycyjnie pod Kopcem Wolności w Lipsku. Bieg był skierowany do młodzieży ze szkół i ma na celu nie tylko zapoznanie uczniów z historią, ale również przekazanie wartości patriotycznych oraz propagowanie biegów i zdrowego trybu życia. Młodzież biegła w wyznaczonych zmianach kilku osobowych, niektórzy z uczestników pokonali trasę na rolkach.

Organizatorem sztafety jest Stowarzyszenie Historyczne im. Bohaterów ziemi Sokólskiej w Sokółce we współpracy z samorządami powiatu sokólskiego oraz województwem podlaskim.



Dobry początek transgranicznej współpracy

We wtorek, 25 września w Miejsko – Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie inaugurujące współpracę transgraniczną pomiędzy Ośrodkiem Kultury w Lipsku a Wydziałem Kultury Rejon Grodno. Spotkanie zaowocowało podpisaniem umowy partnerskiej pomiędzy podmiotami.



Na razie tylko przymiarki, ale wkrótce powstanie wspólny projekt zakładający ścisłą współpracę pomiędzy twórcami, instruktorami i przedstawicielami instytucji kultury. Przewidziane są odwiedziny delegacji w Polsce i na Białorusi oraz wspólne przedsięwzięcia, wydarzenia kulturalne, warsztaty, festyny, pokazy.

- Mamy nadzieję, że nasze starania zaowocują wspaniałymi kulturowymi przedsięwzięciami, które mają na celu ochronę dziedzictwa kulturowego. Zaplanowane działania świetnie pokazują wspólne tradycje, które musimy chronić i kultywować po obu stronach granicy – mówi Wiesław Bochonko, dyrektor Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Lipsku.

Wniosek do Programu Transgranicznego Polska – Białoruś – Ukraina zostanie złożony do 31 października. (IW)



Zabiegi kastracji/sterylizacji psów i kotów należących do właścicieli zamieszkałych na terenie Gminy Lipsk

Urząd Miejski w Lipsku informuje, iż w ramach Uchwały Nr XXV/216/18 Rady Miejskiej w Lipsku z dnia 28 marca 2018 r. w sprawie przyjęcia **Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganiu bezdomności zwierząt na terenie Gminy Lipsk w 2018 roku** dostępne są środki na dofinansowanie zabiegów kastracji/sterylizacji psów i kotów należących do właścicieli zamieszkałych na terenie Gminy Lipsk. Łączna kwota przeznaczona na dofinansowanie zabiegów w roku 2018 wynosi 4660 zł brutto. Zabiegi będą przeprowadzane do dnia 31 grudnia 2018 r. lub do wyczerpania środków. Zabiegi będą wykonywane w Gabinetce Weterynaryjnym Michał Kur, ul. Wierzbna 1, 16- 300 Augustów. Koszt po stronie właściciela lub opiekuna zwierzęcia przedstawia się według następujących cen jednostkowych.

- Wykonanie jednego zabiegu u psów: - kastracji w wysokości 10 zł brutto - sterylizacji w wysokości 19 zł brutto
 - Wykonanie jednego zabiegu u kotów - kastracji w wysokości 7 zł brutto - sterylizacji w wysokości 14 zł brutto
- Właścicieli psów, którzy są zainteresowani dofinansowaniem zapraszamy do złożenia wniosku o uzyskanie skierowania na przeprowadzenie zabiegu w Urzędzie Miejskim w Lipsku (pokój nr 17), ul. Żłobikowskiego 4/2, 16-315 Lipsk.

Osoba do kontaktu - Pani Joanna Kondracka nr tel. 87 6422703 (w.22)

TAEKWON-DO

"MAŁY WOJOWNIK" DLA PRZEDSZKOLAKA !!!

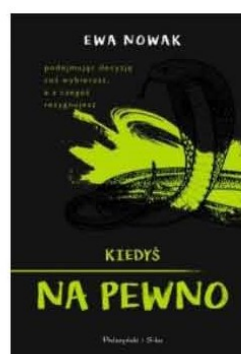
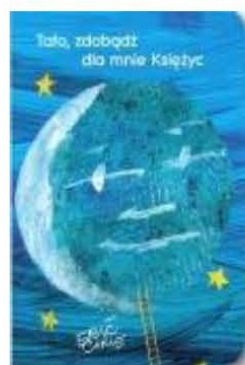
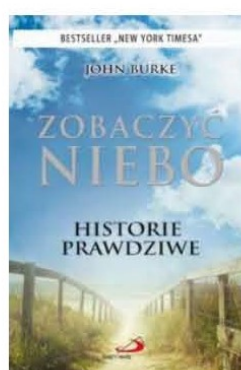
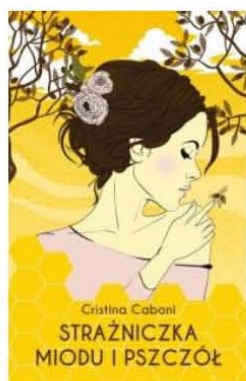
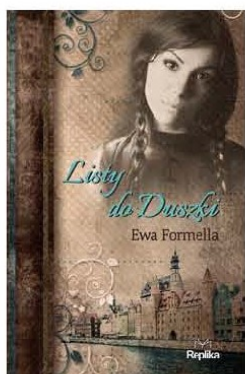
KONTAKT: 500 471 187

f CSA TEAM

COMBATSPORTSACADEMYPL@GMAIL.COM
WWW.KUZNIABOHATEROW.PL/CSA
FB.COM/TAEKWONDOLIPSKOABROWA

Biblioteka poleca:

Książki na jesienne wieczory o różnej tematyce - dla dorosłych, młodzieży i dzieci



Pieszy czuje się bezpiecznie

Dzięki staraniom władz samorządowych województwo podlaskie wybudowało chodniki wzdłuż ulicy Batorego w kierunku Gminnego Centrum Rekreacji. Piesi spacerujący ul. Batorego mogą w końcu czuć się bezpiecznie.

Długo wyczekiwane chodniki przy przelotowej ul. Batorego, nad którą pieczę sprawuje Wojewódzki Zarząd Dróg w Białymstoku, w końcu służą mieszkańcom i turystom.

- Wzdłuż ul. Batorego był usytuowany chodnik tylko po jednej stronie jezdni. Aby trafić do Gminnego Centrum Rekreacji trzeba było przekroczyć jezdnię w niebezpiecznym miejscu, bo w pobliżu zakrętu. Obecnie, gdy został wybudowany chodnik po drugiej stronie jezdni, prowadzący bezpośrednio na do Centrum Rekreacji, już takiego niebezpieczeństwa nie ma – mówią mieszkańcy ul. Batorego.

Koszt wsparcia inwestycji z budżetu Gminy – 50 tys. zł.

(IW)



KRÓTKI CHOĆ POBIEŻNY MÓJ ŻYCIORYS

(część XXI w pamiętników Jana Bartoszewicza)

Może powieźliby jeszcze dalej, ale że tor kolejowy był jeszcze po niedawnej wojnie nieczynny, siłą rzeczy musieli zatrzymać nas. Było to w nocy, więc doczekaliśmy w wagonach do rana, a rano przyszyły furmanki z PUR-u, zabrali nas i nasze bagaże i przewieźli do pewnego budynku „purowskiego”, gdzie kierownik danego urzędu powiedział, że dalej nas nie powiozą, bo tor kolejowy nieczynny, a do naszej dyspozycji jest całe miasto, można wybierać sobie dom lub mieszkanie jakie się podoba. Kuchnię i stołówkę tymczasem mamy tu na miejscu, a że było to przed samą Wielkanoc – w Wielki Czwartek, więc rozeszliśmy się po mieście w poszukiwaniu mieszkania. Miasto, kiedy było całe, miało prawie 18 tysięcy mieszkańców, ale obecnie po wojnie zostało w 80% zniszczone, a co pozostało niezakwaterowane przez wojska radzieckie i wcześniej przybyłych polskich przesiedleńców, także przechodząc ulicą widziało się wywieszane w oknach polskie, białe-czerwone chorągiewki, co znaczyło, że mieszkanie jest już zajęte. Na drugi dzień zebrawszy się większą kompaniją poszliśmy do kierownika PUR-u, p. Gromczewskiego, aby radził co mamy począć? Mieszkań do zamieszkania nie ma, a te, które są, to tak zniszczone, że potrzebują kapitalnego remontu, a my nie mamy na to, ani środków, ani materiału do naprawy. Na to p. Gromczewski powiedział, że on nic na to nie może poradzić. Powiedział, abyśmy zwrócili się do starostwa, które już zaczęło formować się i rozpoczynać urzędowanie. Kiedy wyłożyliśmy nasze bolączki panu Staroście, odpowiedział to samo co i p. Gromczewski. Dodał tylko abyśmy udali się na wioski i tam osiedlali się, bo zabudowania i grunta czekają na nabywców, a mnie osobiście zaproponował stanowisko wójta gminnego, bo takie są jeszcze nie obsadzone. A kiedy dowiedział się, że jestem z zawodu leśniczym, to tym bardziej radził, że jako obznajmiony z przyrodą i z ludnością wiejską dam sobie radę. Jeszcze dwie gminy były wakujące: Stare Czarnowo i Banie, gdzie można było wybrać sobie mieszkanie z obejściem gospodarskim i grunta do 12 ha, ale na taką propozycję podziękowałem p. Wyżykowskiemu, bo takie nazwisko miał pan starosta. W tym czasie formułował się Urząd Skarbowy, który potrzebował pracowników, bo właśnie ich brakowało. Przypadkowo poznałem się z Naczelnikiem tego urzędu p. Gajewskim, który nie tylko proponował, a prosto namawiał, aby zgodził się objąć stanowisko skarbnika i tymczasowo kasjera. Chociaż to zależało od Izby Skarbowej w Szczecinie, ale na jego polecające pismo żadnej trudności nie będzie. On także zaangażował córkę moją Folwarczną do pracy biurowo-rachunkowej. W ten sposób otrzymaliśmy pracę, z której oboje byliśmy zadowoleni.

Mieszkanie znalazłem, choć było mocno poturbowane (miało dwie wyrwy na wylot w ścianie), ani jednej szyby w oknach, ściany poszarpane, a pokoje były prawie na pół metra zawalone różnym gruzem. Po sprzątnięciu tego gruzu, umyciu podłóg, lokum już było podobne do mieszkania. Wyrwy w ścianach, mając cegły i glinę, sam zamurowałem. Z umeblowaniem to była sprawa gorsza, bo trzeba było zająć się „szabrem” i wyszukiwać w innych domach, stojących luzem, gdzie jakie pozostawione „graty”, choć częściowo uszkodzone, zносиło się do siebie, nawet z odległych ulic i tak się skłeciło, niby to umeblowanie. Otrzymałem z PUR-u przydział przyzagrodowego ogrodu, w którym było 6 jabłoni, 4 czereśnie, 8 wisien i 18 arów zachwaszczanego ogrodu, który jak było widać, przez parę lat był

nie uprawiany. Był najwyższy czas, aby zająć się obsianiem go, więc trzeba było gorliwie wziąć się do pracy, i to tylko po pracy w biurze, a więc w nocy. We dwoje z córką pracowaliśmy do północy i choć całej działki tej wiosny obrobić nie mogliśmy, to znaczna część była obrobiona i obsiana, a reszta pozostała na jesień, kiedy już miałem możliwość nająć oracza z koniem i pługiem i zaorać na zimę całą działkę. Chociaż położyliśmy nie mało pracy, ale w jesieni już mieliśmy wszystkie warzywa swoje. Siedząc wieczorami zimową porą i łuskając kaczany kukurydzy, często wspominaliśmy Ural, gdzie człowiek całymi miesiącami nie tylko nie jadł, a nawet nie widział, ani kartofli, ani kapusty, ani innego warzywa. Jedynym wyjątkiem był litr rzadkiego żurku z żytniej razowej mąki rozpuszczonej w ciepłej wodzie, a i to nie wszystkim członkom rodziny, tylko pracującym. Reszta była skazana na powolne wymieranie, bo otrzymywała tylko 150 gram chleba i nic więcej. Gdyby nie interwencja kapitana Kokorina o przeniesieniu nas do sowchozu Krasnowiszersk i opieka dyrektora Tielakowa, to na pewno groziłaby nam głodowa śmierć.

Przypominało się jak to było, kiedy jeszcze pracowaliśmy w lesie i po skończonej pracy przychodziło się w pierwszą kolej do stołówki, aby otrzymać przysługujące pół litra niezmienną „bałandy” i polubować się na wywieszoną, czerwoną tablicę, na której danego dnia, figurowali szczęśliwcy, którzy wykonali sto i więcej procent normy i jako zasłużoną premię, otrzymują na obiad po sto gramów smażonego, końskiego mięsa. Tak właśnie wynagradzał się wysiłek ludzkiej pracy. Ale to już przeszło i pozostało tylko przykre wspomnienie – aby ono więcej się nie powtórzyło.

Ale ja oderwałem się od opisu o swoim obecnym, nowym życiu, a wpadłem na wspomnienie o przeżytych, lecz bardzo, nie tylko przykrym, a nawet bolesnym wspomnieniu. Choć było jeszcze daleko do stanu życia przedwojennego, ale już czuło się dobrze, głównie dlatego, że mieliśmy pracę, która była i posilna, i chętnie wykonywana. Tym samym dawała ona poważanie u otaczających obywateli, a nawet u przełożonych. Stopniowo dorabialiśmy się do zewnętrznego wyglądu, bo po przybyciu na miejsce obecnego zamieszkania, to naprawdę wyglądaliśmy nie tylko nędźnie, ale nawet odrażająco-śmiesznie. Główne było to, że byliśmy wszyscy zdrowi, mieliśmy dach nad głowami, mieszkanie o wiele lepsze jak mieliśmy przed wojną i mieszkanie zostało przybrane meblami. Meble choć poznoszone z różnych ulic i domów po podreparowaniu już nadawały się do użytku. Moja wnuczka Malinka chodziła już do szkoły, choć miała tylko sześć i pół roku. Wynikało to z braku uczniów i dużej chęci samej uczennicy. Była przyjęta i okazywała dobre postępy w nauce. Młodsza wnuczka Bożenka była pod opieką babci, bo miała tylko dwa i pół roku. Na zimę zrobiłem zapas opału, do którego posłużyły wojenne okopy. Były one zabezpieczone od osypywania się ścian żerdziowymi okładzinami, a bunkry okopowe, były wykładane przeważnie dębowymi podkładami kolejowymi, z których ja skorzystałem nosząc je na własnych barkach.

Zima przeszła stosunkowo spokojnie, tylko były sporadyczne wypadki napadów band na urzędy gmin i posterunki milicji. To było w powiecie, ale w mieście Gryfino było cicho, może dlatego, że w mieście stacjonował jeszcze oddział wojska radzieckiego.

(CDN)

Mija 75 lat od pacyfikacji wsi Jasionowo w gminie Lipsk

W niedzielę (26.08) minęło 75 lat od pacyfikacji wsi Jasionowo w gminie Lipsk.

26 sierpnia 1943 roku Niemcy brutalnie wymordowali 58 mieszkańców wsi, w tym kobiety i dzieci. Z całej miejscowości



przeżyło jedynie kilkoro osób. W niedzielę, w miejscu masowej mogiły, okoliczni mieszkańcy uczcili pamięć poległych. Z pacyfikacji cudem ocalała Jadwiga Krzysztofowicz, którą wraz z rodzeństwem podczas tragicznego dnia matka ukryła w stodole.

- Byłam małą dziewczynką, miałam 6 lat jak była ta egzekucja. Spaliśmy w stodole. Siostra miała 12 lat, a brat 14. Gdy otworzyli stodołę, oni wyszli, a dół był już zakopany. Już wszyscy nasi byli zabici. Wsadzili mnie na furmankę i wiozł mnie człowiek, który prawdopodobnie już nie żyje, nazywał się Karniłowicz - opowiada Jadwiga Krzysztofowicz.

- Następnego dnia przyjechaliśmy tu z ojcem. Na tej mogile

jeszcze ziemia się ruszała. Całą wieś spędzili do domu Sztukowskiego. Z wiosek spędzili młodych chłopców, żeby wykopać dół i później kolejno wyprowadzali. Pierwszego wyprowadzili sołtysa, który miał półtoraroczne dziecko. To dziecko żołnierz kopnął i wrzucił żywcem do grobu, a sołtysowi strzelili w tył głowy - opowiada świadek pacyfikacji Tadeusz Skokowski. - Jest to smutny dzień, dlatego co roku obchodzimy go podczas uroczystości odpustowych. Dziś mamy okrągłą rocznicę, dlatego staraliśmy się, żeby przy udziale mieszkańców, kombatan-



tów i młodzieży o tym mówić i o tym wołać - mówi burmistrz Lipska Lech Łepicki.

W ramach obchodów rocznicy pacyfikacji wsi, organizowany jest między innymi rowerowy Rajd Jasionowa. W tym roku odbyła się już jego 4 edycja, a uczestnicy co roku wyruszają z Lipska.

(źródło: <http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/suwalki/id/158972>)

**KU NIEPODLEGŁEJ
III RAJD ŚLADAMI ODDZIAŁU
HUBAŁA**

Organizator:
**6 LIPSKA DRUŻYNA
HARCERSKIEJ SŁUŻBY GRANICZNEJ „ŻUBRY”**

**29 WRZEŚNIA
2018 R.**

Zapraszamy harcerzy, harcerzy starszych i wędrowników

Inicjatywa jest realizowana w ramach projektu „Podlaskie Lokalnie” dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Regionalnymi Operatorami Projektu są: Fundacja Okno na Wschód oraz Fundacja Podlaski Instytut Rzeczypospolitej Suwerennej

Okno na wschód



PROGRAM

**CZyste
Powietrze**

- w trosce o zdrowie,
klimat i środowisko!

Dofinansowanie nowych źródeł ciepła
i termomodernizacji budynków jednorodzinnych

**Burmistrz Lipska Lech Łepicki
zaprasza mieszkańców na
spotkanie informacyjne:
28.09.2018r. (piątek),
godz. 18:00
MGOK w Lipsku**



Sfinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Mija 75 lat od pacyfikacji wsi Jasionowo w gminie Lipsk - galeria



Echo Lipska

Wydawca: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku
ul. Rynek 23, 16-316 Lipsk, woj. podlaskie, www.kulturalipisk.pl,
e-mail: mgok@lipisk.pl, tel. 87 64 23 586.

Zespół redakcyjny: Wiesław Bochonko, Barbara Tarasewicz, Izabela Wróbel
Skład komputerowy: M-GOK w Lipsku.